

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 września 2016 r.,
sprawy **M. T.**
skazanego z art. 65 § 1 kks w zb. z art. 91 § 3 i innych kks
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 3 marca 2016 r., sygn. akt II AKa (...)
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G.
z dnia 26 października 2015 r., sygn. akt II K (...)

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 26 października 2015 r. M. T. został uznany za winnego dwóch czynów z art. 65 § 1 k.k.s. w zb. z art. 91 § 3 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s., za które wymierzono mu karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 400 stawek dziennych, każda w wysokości 100 zł.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 3 marca 2016 r. wyrok co do M.T. został zmieniony w ten sposób, że obniżono mu karę za czyn jednostkowy i następnie wymierzono karę łączną roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz

grzywnę w wymiarze 250 stawek dziennych, każda w wysokości 100 zł. W pozostałym zakresie wyrok utrzymano w mocy.

Od powyższego prawomocnego rozstrzygnięcia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając temu orzeczeniu (w zakresie dotyczącym jego mandanta):

„1. rażące naruszenie prawa procesowego, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

-art. 2 § 2 k.p.k., 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 433 § i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 i 3 k.p.k., tj.:

- bezkrytyczne przyjęcie za w pełni wiarygodne zeznań świadka K. K. w zakresie pomawiania skazanego M. T., że w ciągu półtora miesiąca na przełomie kwietnia i maja 2012 r. odbierał on od niego i S. P. oraz Z. C. papierosy, które to zeznania wbrew stanowisku Sądów obu instancji ulegają modyfikacji w trakcie trwania niniejszego postępowania, świadek dopiero w kolejnych swoich wyjaśnieniach przedstawił swoją przestępczą współpracę z skarżącym,

-faktu, że zeznania świadka K. K. w zakresie pomawiania skazanego, S. P., Z. C. o dostarczanie mu papierosów nie znajdują odzwierciedlenia w pozostałym wiarygodnym i jednoznacznym materialnie dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, wybiórcze podejście do zeznań świadka J. B., uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść skazanego,

- bezsporny udział świadka K. K., w przestępnym procederze polegającym na handlu wyrobami akcyzowymi, co spowodowało, iż miał on oczywisty interes w tym by pomawiać skazanego, S. P.. Z. C. bowiem liczył on na łagodniejszy wymiar kary ze względu na swoją postawę w trakcie innych postępowań karnych,

- braku możliwości weryfikacji wiarygodności i konsekwencji zeznań K.K. podczas postępowania sądowego z uwagi na skorzystanie przez niego z prawa do odmowy zeznań,

- praktyczne pominięcie zeznań świadka J. B. w zakresie w jakim wskazywał on pochodzenie papierosów przechowywanych na swojej posesji oraz nie rozpoznanie przez niego oskarżonego S. P. , wybiórcze podejście do zeznań ww. świadka.

- logicznego wyjaśnienia przez świadka J. B. okoliczności w wyniku, której zmodyfikował on swoje zeznania tj., iż w pierwotnym okresie ukrywał on fakt udziału K. K. w przewozie papierosów ponieważ chciał on go w ten sposób

chronić, jednakże po powzięciu wiadomości, że K. K. go obciąża złożył zeznania zgodne ze stanem faktycznym,

- sprzeczności pomiędzy zeznaniami J. B. i K. K. w zakresie przechowywania przez J. B. papierosów oraz marek papierosów.*
- niewskazanie przez świadka K. K. osób, którym następnie sprzedał papierosy rzekomo dostarczone mu przez oskarżonych,*
- wewnętrzna sprzeczność zeznań świadka K. K., który raz wskazuje, że papierosy które rzekomo kupował od oskarżonych od razu zawoził do swojego odbiorcy do S., a później wskazuje, że papierosy rzekomo nabyte od oskarżonych przechowywał na nieruchomości J. B., nadto upływ czasu pomiędzy rzekomym nabyciem papierosów co miało mieć miejsce na przełomie kwietnia i maja 2012 r., a ich ujawnieniem przez policję 18.06.2012 r., co w żaden sposób nie odpowiada zeznaniom ww. świadka w zakresie w jakim wskazuje on, że nabyte papierosy od razu zawoził do odbiorcy,*
- brak podstaw do przyjęcia, iż niewielkiej części papierosów K. K. mógł nie dostarczyć od razu nabywcy, a złożyć u J. B. na kilka dni a nawet tygodni,*
- konflikt pomiędzy świadkiem K. K. a oskarżonymi S. P. i Z. C. tj. nierozliczone transakcje samochodowe, odmowa wynagrodzenia za pomoc w uzyskaniu kredytu.*
- karalność świadka K. K..*

podczas, gdy właściwa analiza tych zeznań winna prowadzić do jedyne go słusznego wniosku, że są one sprzeczne ze sobą w bardzo wielu aspektach tego konkretnego zdarzenia (tj. rzekomego handlu) i nie powinny stanowić dowodu z uwagi na ich miałość i brak potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym i to w korelacji z wyjaśnieniami oskarżonych M. T., S. P., Z. C., którzy wskazują, że nie zbywali oraz nie pomagali w zbyciu papierosów dla K. K., co naprowadza na wniosek, że walor wiarygodności winien być przyznany spójnym wyjaśnieniom oskarżonych a nie ww. świadka,

- uwzględnienie wyłącznie okoliczności obciążających M. T. i pozostałych oskarżonych, zamiast całokształtu dowodów ujawnionych w sprawie, przy jednoczesnym niezasadnym zdyskwalifikowaniu dowodów przemawiających na rzecz skazanych,*
- kompleksowe i sumaryczne powołanie się na wszystkie dowody przeprowadzone*

w sprawie co do wszystkich czynów przypisywanych skazanemu, w sytuacji gdzie nie pozostają one spójne i jednolite, a nadto bez należytej oceny i porównania zebranego w sprawie materiału i bez właściwego wyjaśnienia takiego stanu rzeczy oraz powodów niewyjaśnienia przyczyn rozstrzygnięcia i niepodzielenia zarzutów apelacji:

3/. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie. że:

- skazany M. T., S. P., Z. C. w drugim kwartale 2012 r. w D. oraz G. działając wspólnie trzykrotnie pomogli w zbyciu dla K. K. wyrobów akcyzowych w postaci papierosów marki F. w łącznej ilości 1.200.000 szt. sprowadzonych na terytorium kraju spoza obszaru Wspólnoty Europejskiej bez ich uprzedniego oznaczenia polskimi znakami akcyzy oraz bez przedstawienia organowi celnemu, lub dokonania zgłoszenia celnego podczas gdy skazani M. T., S. P., Z. C. nigdy sprzedali K. K. bądź nie pomogli w zbyciu wyrobów akcyzowych w postaci papierosów marki F..”

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w G. i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na powyższą kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu umożliwiającym jej rozpoznanie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Analiza zarzutów i uzasadnienia kasacji prowadzi do wniosku, że stanowi ona *de facto* dosłowne powtórzenie zarzutów apelacyjnych, jedynie nieznacznie zmodyfikowanych z uwagi na specyfikę postępowania kasacyjnego. Skarżący czyni zatem próbę poddania sprawy pod ocenę Sądu Najwyższego, ale niejako działającego jako sąd trzeciej merytorycznej instancji.

Zarzut drugi (oznaczony zapewne przez pomyłkę nr. 2) w ogóle nie może być przedmiotem oceny w postępowaniu kasacyjnym z uwagi na uwarunkowania art. 523 § 1 k.p.k. Natomiast zarzut nr 1 (a zwłaszcza jego rozwinięcie w uzasadnieniu kasacji) uznać należy wyłącznie za polemikę z ustaleniami

faktycznymi Sądu I instancji. Zresztą tenor uzasadnienia skargi właściwie stanowi kopię uzasadnienia uprzednio wniesionej apelacji. Praktycznie całość wyводу skarżący opiera na kontestowaniu wiarygodności K.K., powtarzając swoje, wyrażane wcześniej wątpliwości w zakresie możliwości weryfikacji jego zeznań. Skarżący nie prezentuje żadnego spójnego stanowiska co do rażącego naruszenia któregośkolwiek przepisu procedury, którego obraza miałyby dodatkowo odnieść istotny wpływ na finalne rozstrzygnięcie. W tym zakresie należy odesłać do obszernych rozważań Sądu II instancji dotyczących tzw. dowodu z pomówienia, które Sąd ten w sposób klarowny odniósł do realiów niniejszej sprawy (por. s. 19-28). Skarżący nie zaprezentował żadnej argumentacji, która rozwijałaby zarzuty co do braku rozważania zarzutów apelacji przez Sąd odwoławczy (rzekome naruszenie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 i 3 k.p.k.) i które wymagałaby od Sądu Najwyższego reakcji.

W szczególności, Sąd Najwyższy – zwłaszcza w tym aspekcie – nie dostrzegł rażącego naruszenia art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. ani art. 410 k.p.k. Trzeba tu ponownie podkreślić, że zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, ogólne deklaracje zawarte w art. 4 k.p.k., których realizację stanowią dopiero konkretne normy procesowe regulujące kształt poszczególnych instytucji, uprawnień stron i obowiązków organów, nie mogą stanowić wyłącznej podstawy zarzutów kasacyjnych (m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2012 r. V KK 106/12). Z kolei, gdy chodzi o zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. należy przypomnieć, że zarzut ten podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne i w tym zakresie sprawa jest kontestowana (m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2013 r.). Zgodnie zaś z utrwalonym orzecnictwem, stosowanie art. 5 § 2 k.p.k. może mieć miejsce jedynie, gdy w danym zakresie istnieją wątpliwości, które nie dają się usunąć, mimo wykorzystania wszelkich dostępnych źródeł i środków dowodowych. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić dopiero wówczas, gdy pomimo przeprowadzenia postępowania dowodowego zgodnie z regułami, o których mowa w art. 7 k.p.k. wątpliwości te nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego. Należy jednak z całą stanowczością stwierdzić, że w kontestowanym w kasacji

rozumowaniu Sądów I i II instancji brak jest śladu powzięcia przez nie jakichkolwiek wątpliwości co do sprawstwa M.T. Gdy bowiem ustalenia faktyczne zależą od dania wiary jednej lub drugiej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k., gdyż jednym z podstawowych uprawnień procesowych sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Warto więc ponownie przypomnieć kanon, w myśl którego każda niejasność w dziedzinie ustaleń faktycznych (m.in. kilka wersji wydarzeń) podlega najpierw redukcji przy pomocy wszechstronnej inicjatywy dowodowej a następnie przez wnikliwą analizę całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. (m.in. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2013 r. IV KK 333/12).

Wobec tego, że we wniesionej kasacji nie ustrzeżono się wad, o których mowa powyżej, Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.